

# JANDA GATE

IZABELLA ADAMCZEWSKA

GAZETA WYBORCZA

• W Teatrze Wielkim wręczono na grody przyznane przez łódzkich recenzentów za najważniejsze teatralne wydarzenia sezonu 2014/2015. O Złotej Masce dla „Strasznego dworu” (najlepszy spektakl - ex aequo z „Ich czworo” Teatru Jaracza) reżyserka dowiedziała się... z monitoringu prasy w swoim telefonie.

„- Gratuluje, Krysiu.

- Dziękuję. A czego?

- Złotej Maski w Łodzi.

- Nic nie wiem. Dziękuję”

- pisze Krystyna Janda na swoim oficjalnym facebookowym profilu.

## Przepraszam za Łódź

„Nikt mnie nie zawiadomił, nikt do mnie nie zadzwonił” - informuje

Krystyna Janda. Komentatorzy nie pozostawiają na kierownictwie łódzkiej opery suchej nitki. „Przepraszam za Łódź”, „brak kultury”, „brak szacunku”, „wstyd nie poinformować reżysera o nagrodzie” - piszą. Obrońcy są w zdecydowanej mniejszości (ktoś sugeruje na przykład, że Złotą Maskę powinien odebrać duch Moniuszki).

„To kapituła, która przyznała Złote Maski, osobiście zapraszała laureatów na uroczystość. Ta Złota Maska była dla nas niespodzianką” - tłumaczy się w imieniu zespołu osoba prowadząca oficjalny profil Teatru Wielkiego na Facebooku (wpis został skasowany). To nieprawda. Wszyscy nagrodzeni wiedzieli o wyróżnieniach wcześniej. To nie kapituła decyduje, kto nagrodę odbierze, a tym bardziej kogo teatr zaprosi na uroczystość.

Namówienie Krystyny Jandy na reżyserowanie w Łodzi „Strasznego

go dworu” było świetną decyzją marketingową (tym bardziej że był to operowy debiut aktorki). Łódzką operą zainteresowała się cała Polska. Czy po Złotej Masce pozostanie niesmak?

## Dziwne to wszystko

Przy okazji Krystyna Janda wspomina, że zaangażował ją do spektaklu Wacław Kunc (na krótko dyrektor artystyczny opery; odszedł skłócony z kierownictwem i zespołem), Energię Kultury (nagrodę „Wyborczej”) dla „Strasznego dworu” odbierał już samotnie Wojciech Nowicki (wtedy Krystyna Janda została poinformowana o nagrodzie), Złotą Maskę - nowy dyrektor Paweł Gabara. „Dziwne to wszystko. I obyczaj, i losy tego teatru operowego” - podsumowuje. „Życzę spektaklowi wielu lat życia, a wykonawcom i publiczności radości. Niezależnie od tego, co się dzieje i będzie działa dookoła”.

Owszem, Złota Maska dla „Strasznego dworu” nie została przyznana za reżyserię (w tej kategorii nagrodziliśmy w tym roku Grzegorza Wiśniewskiego za „Kamień” w Teatrze Studyjnym i Janusza Wiśniewskiego za „Szkolę żon” w Teatrze Powszechnym). Ale na przykład Teatr Nowy, który też dostał nagrodę (specjalną) za spektakl, zaprosił reżyserkę „Kobro” na galę. Iwona Sierkierzyńska odebrała wyróżnienie wraz z zastępcą dyrektora Teatru Nowego. Czy Paweł Gabara straciłby wizerunkowo, gdyby dziękował za Złotą Maskę w towarzystwie Krystyny Jandy? ●